

Chętnik-Donatowicz, Ewa

"Z Puszczy Kurpiowskiej rodem" - śladami biografii romantycznej w 42. rocznicę śmierci Adama Chętnika

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 23, 319-323

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewa Chętnik-Donatowicz*

„Z PUSZCZY KURPIOWSKIEJ RODEM” – ŚLADAMI BIOGRAFII ROMANTYCZNEJ W 42. ROCZNICĘ ŚMIERCI ADAMA CHĘTNIKA

*„Kurpiowskiej historii etos przedłużają współcześni
Chce posłuchać pieśni z kurpiowskich borów
Lecz w zadumie nad Ziemią Rodzinną w Barwną wiosnę
Odszedłem.. przecież w perspektywy dal patrzę”*

29 maja 2009 r. minęła 42. rocznica śmierci Adama Chętnika – pisarza, regionalisty, poety, człowieka, którego osobowość ukształtowana na przełomie dwóch stuleci w czasie, gdy odradzało się w Polsce poczucie wolności, a twórczość pisarska była buntem i walką o kulturę polską i ciągłość tradycji historycznych.

Uwarunkowania ówczesnych zmian ustrojowych, zagrożenia wynikające z obcych wpływów kulturowych i językowych obudziły w młodej kurpiowskiej, wrażliwej duszy potrzebę walki o język polski; plebiscyt i jego przegrana na Warmii i Mazurach ukształtowały osobowość Adama Chętnika na całe Jego późniejsze życie, wybór wartości raz spotęgowały działania o polskość ziem i obronę dorobku kulturowego.

Postawa działania – pisarza i poety i jego dążenie do stworzenia własnej formy życia, pisarskiego działania, uczestnictwo w kulturze regionu spowodowały zmianę w przełamaniu stereotypu patrzenia na piękno i funkcje kultury ludowej.

W latach 20. pisał, iż:

„... Niektórzy uważali starą kulturę ludową jedynie za przeżytek, a utrwalenie dalsze przejawów tejże kultury za pewnego rodzaju poniżanie ludu i wsi. Stara kultura ludowa i cała jej krasa w wielu jej przejawach przynosić może zaszczyt ludowi, który ja potrafi uchronić przez wieki od zagłady”

Twórczość pisarsko-naukowa Adama Chętnika oraz poezja kształtująca jego osobowość – jako etnografa, odnoszącego się do kultury, z której lud czerpie natchnienie do działań twórczych w sferze życia codziennego i sztuki ludowej. W niej ujawniają się cechy człowieka – Kurpia, przekonania o związku kultury chrześcijańskiej i polskiej.

Jego dorobek, choć poświęcony tradycji kulturowej, zawiera cechy zarówno głęboko zakorzenionej tradycji, jak również syntezy historyczno – literackiej. We wszystkich opracowaniach autor nawiązuje do swojej biografii – utożsamia się z bohaterami z okresu wojen szwedzkich, posiada osobowość pisarza romantycznego, jak również bojownika o polskość i kulturę ludową. Jego spuścizna poświęcona ziemi kurpiowskiej poprzez wewnętrzny emocjonalny związek z dziełem posiada cechy literatury pięknej. Warto podkreślić, iż opracowania o charakterze etnograficznym zawierają również bardzo silny związek emocjonalny z ziemią kurpiowską i ludźmi.

Tak więc biografia Adama Chętnika z jednej strony zawiera materiał zdarzeniowy z życia twórcy, a z drugiej strony – cała twórczość jest odbiciem jego pragnień, wizji, marzeń i nadziei. Biografia wraz z dziełem tworzy u Adama Chętnika jedną całość poprzez swój pisarski warsztat realizował on swoje posłannictwo.

W roku 1946 na Zjeździe w Olsztynie sprecyzował założenia ruchu regionalnego, wygłaszając odczyt: „*Z zagadnień swojszczyzny na Starym i Pruskim Mazowszu*”.

„*Nie wiemy, jakimi drogami pójdziemy w przyszłości jako naród o bogatej przeszłości, ale musimy wszyscy zrozumieć, że swoim mózgiem, rękami i zębami musimy utrzymać tę naszą swoistą kulturę, żeby jej nie dać nie tylko sponiewierać, czy zniszczyć, ale również wypaczyć lub zniekształcić.*”

Adam Chętnik, uwzględniając i przewidując problemy swych czasów, jak i analizując utracony raj krainy wolności (Polska była prawie 130 lat w niewoli), poprzez swą miłość do Regionu i Ojczyzny i wrażliwość na piękno (tradycji, sztuki, muzyki, rzeźby) był tym, który wskrzeszał to, co piękne, zakorzenione w tradycji i poprzez swą romantyczną osobowość, gdyż w wielu poczynaniach był osamotniony, rozdarty, bliski wszystkim i nadal takim pozostał, choć we wspomnieniu, przeżywał sprawy kultury, tożsamości ludowej i narodowej poprzez ścisły kontakt z tradycją, z ludem kurpiowskim i dlatego dziś nam jest tak bliski.

Był indywidualnością bardzo silną, oryginalną i całe życie jego było „*podróżą w głąb siebie*”. Ciągłe wyjazdy z Nowogrodu – do Warszawy, Królewca, Krakowa, Petersburga i do Szwecji – z jednej strony kształtowały jego przyszłą ludoznawczą drogę, z drugiej hartowały jego do ładu Norwidowskiego wysiłku i pracy.

Człowiek dwóch epok, świadek I i II wojny światowej, ukrywał się w czasie okupacji w Puszczy Kurpiowskiej. Wyzwoliło się w osobowości Adama wielkie poczucie wolności, tęsknoty do krainy „*serca i marzeń*”, a także silną inspirację do działania na rzecz dobra ziemi kurpiowskiej. Zafascynowany przyrodą, tradycją Kurpiów, z liryzmem wspominał swoje dziecięce lata.

Pisał: „*I piękna przyroda i ciekawe zabytki, i wykopaliska i zdolny patriotyczny, religijny lud – wszystko to wpłynęło na późniejsze kształtowanie się mojego życia, zamilowań i twórczości.*”

„*O wy, lata moje dziecinne – Nie brakowało słońca, ni powietrza, przesyconego zapachem pól.*”

Był piewcą piękna ziemi rodzinnej.

* mgr (wnuczka Adama Chętnika)

Osobowość Adama Chętnika, inspirowała pięknem Puszczy Zielonej i zauroczeniem brzegami nadnarwiańskimi, pozwoliła na stworzenie wizerunku Ziemi Kurpiowskiej, utkanego tęsknotą, nadzieją, miłością.

Ukochał dzikie nadnarwiańskie zatoki, uroczyska zroszone krwią w czasach powstań i wojen światowych. Jakby z otchłani odwiecznych sosen kurpiowskiej puszczy wtórowały echu melodie pasterskich ligawek, a gdy nadchodziły czasy zgubne, ciężkie, gdy w czasach stalinowskich w ogóle nie wydawano jego prac – Adam Chętnik wsłuchiwał się w rytmy powolnioka i wtedy słowiańska i romantyczna dusza przepełniała się nadzieją i wiarą w lepsze jutro.

W polskiej tradycji kulturowej Adam Chętnik – uczony humanista – zapisał się jako człowiek, dla którego świat pradawnych wartości ludowych był ostoją ducha słowiańskiego i wspólnoty narodowej.

W osobowości Adama Chętnika zarysowały się na całe życie prądy zaklętego czasu naszej ówczesnej historii.

Pisząc o tradycji i obyczajowości na Kurpiach utożsamiał siebie z człowiekiem – Kurpiem z Puszczy Zielonej, był jednym z nich – w życiu prywatnym kultywował rozmaite zakorzenione w tradycji zawody – zajmował się bartnictwem, brał udział w życiu religijnym, kultywował tradycje i rocznice narodowe, grał na skrzypcach, jeździł furmankami po Puszczy Kurpiowskiej w poszukiwaniu eksponatów, a przede wszystkim rozmawiał z Kurpiami, by przekazać nam tradycję historii i kultury.

Propagator kultury chłopskiej, ciągle szukający nowych dróg, dzięki wielkiemu oczytaniu w literaturze polskiej i europejskiej, dzięki licznym podróżom, był otwarty na wielkie sprawy – czuł się pielgrzymem, który odkrywa ciągle nowe karty historii i kultury kurpiowskiej oraz polskiej.

Wspomina swoje krótkie pobyty u Zygmunta Glogera w Jeżenie koło Tykocina i zafascynowany jego zamiłowaniem i dorobkiem pisarskim szczególnie pokochał kolekcjonerstwo (starych monet, rzeźby paschalnej, starych druków i książek, które nabywał w antykwariatach, często za ostatnie pieniądze).

Choć nie był archeologiem, to przecież interesował się starożytnością, szczególnie interesowały go znaleziska kultury lużyckiej, choć nie był mu obcy również okres paleolitu – z jego inicjatywy prowadzone były wykopaliska w Nowogrodzie. Szukał zawsze reliktyw starej kultury plemiennnej i słowiańskiej. W jego romantycznej biografii ścierały się sprzeczności moralne, społeczne i polityczne czasu, w którym przyszło mu żyć. Przeżywał bardzo zniszczenie skansenu przez niemieckiego okupanta. Wierny Norwidowi był pewny, iż na „dnie popiołu zostanie gwiazdzisty diament, Wiekuistego zwycięstwa zaranie”.

Z popiołów dźwignął po wojnie Skansen Kurpiowski – doświadczył bólu i krzywd, lecz wiedziony miłością do ziemi rodzinnej i do zaścianka nowogrodzkiego jak mityczny bohater, mimo różnych postaw miejscowych władz miał upartość, konsekwencję Kurpia, a marzenia i plany młodego duchem człowieka, zaś w życiu prywatnym był skromny, bezpośredni, szczery, obdarzony dużą wyobraźnią, żył bardzo skromnie, diety poselskie i dochody z wydawnictw przeznaczał na muzeum i zakup eksponatów, poświęcił się bez reszty swojemu „zakątkowi kurpiowskiemu”.

Potwierdzał i przekazywał rodakom swoje przesłanie:

*„Kto będzie kochał serdecznie swój zakątek,
to Ojczyznę całą również będzie miłował,
bo będzie czuł, że jego Skiba Ojczysta
jest częścią Wielkiej Polski”*

Miłość jest bezinteresowna, ale wymaga ofiar. Adam Chętnik, duchowy pisarz Kurpiowszczyzny, podczas powstania warszawskiego pisał w piwnicach zrujnowanych domów i schronach „Pamiętnik z powstania” – podczas przerw w nalotach czytał „Potop” Sienkiewicza – był romantykiem – chciał wznieść się w tych tragicznych chwilach na skrzydłach wolności w inny świat – świat prawdziwych wartości i piękna.

W biografii Adama Chętnika przewija się nurt bezkompromisowego, zbudowanego czasami człowieka, który – jak wspomina sam – nie kroczył po różach.

„W swoim życiu nie kroczyłem po różach. Nie dałem się jednak zawojsować, zawsze szedłem własną drogą ludoznawczą”.

Piewca piękna ziemi rodzinnej i tytan pracy – był bardzo bliski każdemu rodakowi. Mówił o swojej działalności:

„Zrobić to chciałem nie tylko jako Polak i patriota, ale najbliższy rodak i swój kurpiowski”.

Oczytany w literaturze romantyków – Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i C. K. Norwida – utożsamiał się z tymi bohaterami, którzy miłowali wolność, Ojczyznę, dobro, Konrada Wallenroda, Kordiana, a nade wszystko te utwory, które mówiły o wolności, niezawisłości i chlubnej historii Polski.

Był realistą i uważał, iż wolność należy pielęgnować, i o nią walczyć, „jeżeli nie mieczem to piórem”.

W odezwie „Do Junaków” napisał:

*„Jestem dziś junakiem i będę żołnierzem.
Chcę zostać – jak i inni – swej Polski rycerzem.
Chcę bronić ojczyzny od wschodu i zachodu,
A naszym hasłem: Ojczyzna – Bóg”.*

W pracy „Puszcza Kurpiowska” w r 1913 pisał, iż:

*„Kochać Ziemię Rodzinną i pracować dla niej możemy
Tylko wtedy, gdy będziemy ją znali”* – i te słowa przekazał młodzieży, w której pokładał wielkie nadzieje.

Osobowość Adama Chętnika odkryła dla potomnych: umiłowanie ziemi rodzinnej i ojczyzny, miłość do ludzi, świata i wizję świata wolnego, niezawilego, gdzie kultura i tradycja są ostoją polskości – przekazał nam wielką nadzieję na przyszłość, podkreślając różnorodność i bogactwo kultury ludowej. Dziś w obliczu wejścia do kulturowo i gospodarczo zjednoczonej Europy przesłanie to nabiera szczególnego znaczenia – dbamy o tożsamość ludową i narodową.

Jak każdy człowiek miał świadomość przemijania i upływającego czasu i był pełen obaw. We wspomnieniach napisał:

„Wkraczam w 80. wiosnę – te ostatnie lata mojego życia spotykają się z kierunkiem, któremu służę więcej jak 60 lat. I dlatego jeszcze pragnąłbym widzieć naszą Polskę sprawiedliwą, w której by i ludowe wartości – zespolone w kulturze Narodu naszego – były należycie szanowane i aby je można do ogólnonarodowego skarbcza dołączyć – jak to pisałem w „Drużynie” – Jednodniówce w Jednodniówce. 1912.”

U Adama Chętnika dzielność umysłu i charakteru przewija się przez całe, pracowite i ciężkie życie. Jego życiorys to biografia i zarazem legenda romantyczna. Dziś w obliczu wejścia do kulturowo zjednoczonej Europy, wizja kultury ludowej, poszanowanie historii i kultury – słowiański upór, Norwidowski zapal – to duchowe przesłanie dla potomnych. Adam Chętnik należał do tych romantyków, którzy nie zostawiali „życia odlogiem”, lecz usiłowali wskazać na niewesołą rzeczywistość i szukać dróg dla rozwoju.

Wraz z wiatrem ożywczym od Puszczy Zielonej poprzez brzegi nadnarwiańskie echo niesie pieśń pasterskiej ligawki przekazując potomnym wieść gminną w kolorze tęsknot i oczekiwań ludu kurpiowskiego. Bory kurpiowskie szumią duchem historii...

„Hej, Puszczo Zielona!

Każdy czuł się pod twemi skrzydłami wolnym i bezpiecznym, Każdemu dodałaś otuchy i nadziei. I tej nadziei i wiary w lepsze jutro swoje i Polski – lud puszczański, lud kurpiowski nie zatracił, dopóki mu resztki Puszczy Zielonej szumią na głowę, dopóki mu sosna bratem i przyjacielem.”

(A. Chętnik „Z kurpiowskich borów” – r. 1930)

Leśna modlitwa

Wschodzie złocistej zorzy w zieloności leśnej
Listki samotnych drzew i kwiecica szeptały modlitwę,
A dzikie leśne ptactwo wędrownikom duszy wierne
Pozdrowiło śpiewem „AVE MARIA” ludzkie serce

Promyki słońca ukryte w drzewnej gęstwinie
Posrebrzyły krople rosy zwiastunem nadziei,
Już tęczą miłości zapala leśne stworzenie
Szepcą: ZDROWAŚ MARIA... liście białej brzozy

Słyszałam w tej ciszy – słowa błogosławieństw
Dla ptactwa zbudzonego rannym blaskiem
Korony sosen zagrały pochwalną pieśń
Pochyliły się z pokorą przed MAJESTATEM.

„AVE MARIA – GRATA PLENA
MATKO BOŻA LEŚNA – BĄDŹ NAM
POZDROWIONA”